

Strona znajduje się w archiwum.



## MŁ. ASP. ARTUR OZYMKO OTRZYMAŁ LIST GRATULACYJNY OD KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI ZA URATOWANIE 2-LETNIEGO CHŁOPCA

Data publikacji 09.08.2019

**Policjant ze Strzelina mł. asp. Artur Ozymko za profesjonalne i sprawne działania ratownicze otrzymał list gratulacyjny od Komendanta Głównego Policji gen. insp. Jarosława Szymczyka, który wręczył Komendant Powiatowy Policji w Strzelinie kom. Łukasz Strożek. Policjant w maju br. ratując dziecko wiedział, że nie może popełnić błędu. Dziecko dusiło się kawałkami papieru jedząc cukierki. Już po chwili 2-letni chłopiec, będąc w rękach policjanta, samodzielnie zaczął oddychać i odzyskiwać przytomność.**



Do zdarzenia doszło w maju br. Przy jednej z ulic w Strzelinie policjanci z komendy powiatowej realizowali czynności służbowe. W pewnej chwili do mieszkania, w którym znajdowali się funkcjonariusze wbiegła zapłakana i roztrzęsiona kobieta, krzycząc „Dziecko mi się dusi...”. Matka była w szoku, nie wiedziała co robić. Natychmiast na pomoc ruszył funkcjonariusz mł. asp. Artur Ozymko, który pobiegł za kobietą. W jej mieszkaniu na rękach starsza kobieta trzymała dziecko, które nie oddychało i było zupełnie sine.

Policjant zachował zimną krew i natychmiast przystąpił do udzielania malcowi pierwszej pomocy. Dramatyczna akcja zakończyła się sukcesem. Dzięki szybko i profesjonalnie podjętej akcji ratowniczej dziecko wypluło kawałki papieru i zaczęło samodzielnie oddychać i odzyskiwać przytomność. Na miejsce drugi z policjantów wezwał pogotowie ratunkowe, gdzie po przebadaniu dziecko zostało pod opieką matki.

Policjant, który uratował dziecko twierdzi, że nie jest żadnym bohaterem, jak dodał - „Najważniejsze, że dziecko zostało uratowane”. Mł. asp. Artur Ozymko domyślił się, że dziecko zakrztusiło się czymś, dlatego skierował jego główkę w dół i klepnął w plecy. „Nie wiedziałem czym się zakrztusiło, nie można było popełnić błędu”.

Jak się później okazało, dziecko jedząc cukierka zadławiło się kawałkami papieru. Na szczęście wszystko się skończyło szczęśliwie.

(KWP we Wrocławiu / kp)